

(Leggo - F.Balzani) "Massara zasługuje na rolę dyrektora sportowego". Wczorajsze zaprzysiężenie przyszło ze strony wroga czyli Luciano Spallettigo. "Jest wielkim profesjonalistą i wykonał dużo ciężkiej pracy", to słowa byłego trenera Romy.

Wiedzą o tym dobrze w Trigorii, gdzie wybrali go po Monchim, przynajmniej do czerwca. Wolą jest kontynuowanie współpracy razem, ale z poszerzonym sztabem złożonym też z Balzarettiego (promowany na zastępcę dyrektora sportowego), Tottiego i Ranieriego, który może zostać jako dyrektor techniczny i który mówi w czterech językach (istotny aspekt w negocjacjach transferowych). Uwaga dalej na osobę Baldiniego, którą można rozważyć ponownie na koniec sezonu. Konsultant stracił siłę w ostatnich miesiącach i tym razem może naprawdę odejść. Na razie nie szuka się innych osób, ale w Trigorii monitorują sytuację Giuntoliego z Napoli i Petrachiego z Torino.

Massara ma w szczególności związki z francuską piłką, skąd mogliby przyjść Pepe z Lille i Mendy z Lyonu. Do jego sztabu może trafić też rzymianin Alessandro Soli, konsultant transferowy AEK Ateny i Dusseldorfu.

Autor: abruzzo